



## STANOWISKO RZĄDU

### I. METRYKA DOKUMENTU

Tytuł
Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zwalczanie dezinformacji w Internecie: podejście europejskie

Data skierowania wniosku przez Parlament RP	Data przyjęcia stanowiska przez Komitet do Spraw Europejskich
	18 lipca 2018 r.

Sygnatura Komisji Europejskiej	COM(2018) 236
--------------------------------	---------------

Instytucja wiodąca
Ministerstwo Cyfryzacji

Instytucje współpracujące
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwo Edukacji Narodowej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Ministerstwo Finansów Ministerstwo Infrastruktury Urząd Komunikacji Elektronicznej Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów NASK - Państwowy Instytut Badawczy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji

### I. CEL DOKUMENTU

Rozprzestrzenianie w Internecie informacji fałszywych i celowo wprowadzających w błąd jest w ostatnich latach coraz poważniejszym wyzwaniem. Zjawisko nierzetelnych i fałszywych informacji istniało od zawsze, jednak dzięki nowoczesnym technologiom rozprzestrzeniają się one coraz szybciej i coraz łatwiejsze jest ich tworzenie. Skala dostępności nieprawdziwych informacji oraz siła ich

oddziaływania są zatem bez precedensu. Zjawisko to wynika również z faktu, że internet zmienił sposób komunikacji oraz sposób, w jaki obywatele uzyskują dostęp do informacji. Obecnie głównym źródłem informacji, szczególnie w przypadku młodych osób, jest internet. Ta forma komunikacji powoduje również, że na znaczeniu tracą tradycyjne media, które uznawane były w przeszłości za wiarygodne źródła informacji.

Doświadczenia z przeszłości pokazały, że dezinformacja ma niekiedy tak dużą siłę oddziaływania, że może wpływać na wyniki wyborów oraz zakłócać mechanizmy demokratyczne. Obecnie największe platformy internetowe, jak również i niektóre państwa członkowskie podejmują działania i inicjatywy w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się w sieci nieprawdziwych informacji, jednak ich skuteczność była dotychczas ograniczona.

Wskutek tego Komisja Europejska zdecydowała się wypracować odpowiedź UE w obliczu wyzwań związanych z rozpowszechnianiem dezinformacji: w przedstawionym Komunikacie Komisja prezentuje nadrzędne zasady i cele, które powinny stanowić wytyczne dla działań w zakresie skuteczniejszego zwalczania tego zjawiska, a także konkretne środki, jakie Komisja zamierza zastosować.

Jako zasady i cele działań służących zwalczaniu dezinformacji Komisja wskazała: 1) poprawę przejrzystości jeżeli chodzi o pochodzenie, sposoby tworzenia, finansowania, rozpowszechniania i ukierunkowywania informacji; 2) promowanie różnorodności informacji poprzez wspieranie wysokiej jakości dziennikarstwa, umiejętności korzystania z mediów oraz przywrócenie równowagi stosunku między twórcami a dystrybutorami informacji; 3) wspieranie wiarygodności informacji poprzez wskazywanie, czy można im ufać, w szczególności z pomocą zaufanych podmiotów sygnalizujących oraz poprzez poprawę identyfikowalności informacji i uwierzytelnianie wpływowych dostawców informacji; 4) opracowanie rozwiązań integracyjnych polegających na zwiększeniu wiedzy o problemie, lepszej umiejętności korzystania z mediów, szerokiego zaangażowania zainteresowanych stron oraz współpracy organów publicznych, platform internetowych, reklamodawców, zaufanych podmiotów sygnalizujących, dziennikarzy i grup medialnych.

Komisja informuje w komunikacie, że do grudnia 2018 r. przedstawi sprawozdanie z poczynionych postępów oraz zbada zapotrzebowanie na dalsze działania.

## **II. DOKUMENTY POWIĄZANE**

- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy, COM(2015) 192;

- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie przeglądu śródkresowego realizacji strategii jednolitego rynku cyfrowego. Połączony jednolity rynek cyfrowy dla wszystkich, COM(2017) 228;
- Końcowy Raport Grupy Ekspertów Wysokiego Szczebla KE "A multi-dimensional approach to disinformation",
- Projekt rozporządzenia COM(2018)238 ws. propagowania sprawiedliwości i przejrzystości dla użytkowników biznesowych korzystających z usług pośrednictwa internetowego.

### III. STANOWISKO RZĄDU

Rząd RP pozytywnie odnosi się do publikacji przez Komisję Europejską Komunikatu ws. zwalczania dezinformacji w Internecie, uznając ją za ważny krok w dyskusji nad potrzebą ograniczenia rozprzestrzeniania fałszywych informacji w mediach elektronicznych.

Rząd RP podziela sposób zdefiniowania przez Komisję dezinformacji, jako „możliwych do zweryfikowania nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, tworzonych, przedstawianych i rozpowszechnianych w celu uzyskania korzyści gospodarczych lub wprowadzenia w błąd opinii publicznej, które mogą wyrządzić szkodę publiczną”. Definicja ta, słusznie w opinii rządu, nie zawiera elementów satyry i parodii czy komentarzy, jako że te formy wypowiedzi są warunkiem zachowania wolności wypowiedzi w internecie i nie powinny być w żaden sposób ograniczane. Niemniej jednak Rząd RP podkreśla potrzebę przyjęcia ram rozróżniających pojęcia dezinformacji, *fake news* i *false news*, które powinny uwzględniać takie czynniki jak skalę i szkodliwość poszczególnych zjawisk. Ta siatka pojęciowa powinna być stosowana przy budowaniu rozwiązań samoregulacyjnych.

Rząd RP zgadza się z Komisją, że wszelkie działania mające na celu ograniczenie rozpowszechnienia dezinformacji powinny mieć charakter kompleksowy, jako że nie da się jednorazowo i za pomocą pojedynczego działania rozwiązać wszystkich kwestii związanych z dezinformacją. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że trudno pogodzić postulowane kompleksowe podejście do rozwiązania problemu dezinformacji z ograniczeniem zakresu komunikatu jedynie do przestrzeni internetu. Manipulacja informacjami dotyczy bowiem całej przestrzeni informacyjnej, zarówno rzeczywistej jak i cyfrowej, w tym samym stopniu mediów cyfrowych jak i tradycyjnych.

Rząd RP podziela cel Komisji, aby zwiększyć przejrzystość w zakresie pochodzenia, sposobów tworzenia, finansowania, rozpowszechniania i ukierunkowywania informacji w celu umożliwienia odbiorcom bardziej trafnej oceny treści w internecie oraz w celu ujawnienia ewentualnych prób manipulacji opinią publiczną. W większości przypadków nieprawdziwych informacji niejasne są źródła

wytworzenia tej informacji, jak również dojście do kierunków i sposobów jej rozpowszechniania jest niezwykle trudne. Często fałszywe informacje są rozpowszechniane przez fałszywe konta (tzw. boty), a ich źródłem są określone osoby bądź grupy, które ukrywają swoją tożsamość i motywację. Dlatego też korzystnym działaniem w tym kierunku mogłoby być zachęcanie platform internetowych, które przechowują treści, do promowania treści pochodzących z wiarygodnych i znanych źródeł lub popartych informacjami ułatwiającymi weryfikację tych treści. Rząd polski zgadza się, że odpowiednim mechanizmem wspierającym platformy w tym zakresie będzie samoregulacja opierająca się na kodeksie postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji określającym zobowiązania dla platform internetowych i podmiotów reklamowych w zakresie zwiększenia przejrzystości zamieszczanych treści. Samoregulacja pozwala na dostosowanie konkretnych rozwiązań do specyfiki platformy.

Jednym ze środków sprzyjających walce z dezinformacją jest ograniczenie umieszczania reklam w związku z treściami będącymi źródłem dezinformacji, podobnie jak już obecnie ma to miejsce w przypadku reklam promujących pewne szkodliwe bądź niepożądane produkty lub treści, np. zakaz zamieszania przez niektóre serwisy reklam substancji psychoaktywnych, podróbek produktów czy też reklamy tzw. „chwilówek” i pożyczek pieniężnych. Pomocne w walce z dezinformacją mogłoby być również oznaczanie przez serwisy internetowe treści, które zostały przez nie bądź przez ich użytkowników rozpoznane jako nieprawdziwe. Tego typu działania powinny się skupiać na zapewnieniu przez platformy większej transparentności w zakresie źródeł publikowanych za ich pomocą treści, ułatwianiu identyfikowania przez użytkowników fałszywych informacji oraz promowaniu wysokiej jakości treści kosztem tych o wątpliwej wiarygodności. Należy sprzeciwić się przy tym jakimkolwiek ingerencjom platform w ten proces, polegającym np. na usuwaniu lub szeregowaniu komunikatów w oparciu o oceny użytkowników.

Rząd RP popiera pomysł wspomagania się w zakresie weryfikacji wiarygodności informacji tzw. podmiotami weryfikującymi fakty, pod warunkiem jednak, że zostanie zapewniona ich niezależność i wysokie standardy. Przy tworzeniu niezależnej europejskiej sieci podmiotów weryfikujących fakty powinny zostać określone bardzo jasne kryteria doboru instytucji zaufania publicznego, które mają uczestniczyć w sieci. Ich dobór powinien umożliwić zachowanie pluralizmu opinii tak, aby nie została ograniczona wolność słowa i prawo do prezentowania różnorodnych poglądów. Dla rządu polskiego istotne jest w szczególności przyjęcie takich rozwiązań, w których w maksymalny sposób ograniczona zostanie arbitralność platform internetowych w decydowaniu o wiarygodności danej treści. Polska będzie z uwagą przyglądać się i uczestniczyć w realizacji zapowiedzi utworzenia przez Komisję niezależnej europejskiej sieci podmiotów weryfikujących fakty oraz uruchomienia zabezpieczonej europejskiej platformy internetowej.

Godne poparcia jest również wykorzystywanie do identyfikowania i zwalczania dezinformacji nowych rozwiązań technologicznych jak np. sztuczna inteligencja czy blockchain, o ile jednak ostatnia ocena będzie należała do człowieka. Niezwykle istotne jest podkreślenie, że działania podejmowane w celu walki z dezinformacją przez platformy nie powinny naruszać wolności wypowiedzi ani służyć usuwaniu bądź cenzurowaniu treści mogących być uznanymi za fałszywe. Warto również przeanalizować problem zwalczania dezinformacji z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, zwłaszcza zaś sztucznej inteligencji, pod względem transparentności i obiektywizmu stosowanych rozwiązań (np. kryteriów wykorzystywanych przez algorytmy czy jakości danych wykorzystywanych w procesach uczenia maszynowego). Rząd RP chciałby również zasygnalizować potencjalne problemy związane ze skomplikowaną definicją dezinformacji przyjętą przez Komisję, która zawiera kilka elementów ocennych wymagających zindywidualizowanego podejścia i uważnej analizy każdego jednostkowego przypadku. Może to spowodować, że zautomatyzowane metody identyfikacji dezinformacji okażą się mało skuteczne i będą powodować liczne błędy.

Rząd RP pozytywnie odnosi się do zaznaczonej przez Komisję potrzeby zapewnienia bezpiecznych i odpornych procesów wyborczych. Wynika to z dotychczasowych doświadczeń przypadków manipulacji opinią publiczną i prób wpłynięcia na wynik procesów wyborczych podczas wyborów prezydenckich w USA i we Francji oraz przed referendum ws. brexitu. Próby wpływania na wybory za pomocą dezinformacji są wyjątkowo dużym zagrożeniem dla procesów demokratycznych mogących doprowadzić do poddania procesowi podejmowania decyzji obcym strefom wpływów i osłabienia suwerenności państwa. Jednakże w Komunikacie Komisja nie proponuje żadnych konkretnych rozwiązań oprócz kierowanych do państw członkowskich zachęt do określania najlepszych praktyk w zakresie rozpoznawania zagrożeń dla procesu wyborczego oraz zapowiedzi dialogu. Należy jednak podkreślić, że narzędzia walki z dezinformacją nie powinny dotyczyć jedynie sfery wyborów, ale obejmować całość życia społecznego.

Rząd RP traktuje wspieranie edukacji i umiejętności korzystania z mediów jako najskuteczniejszą metodę walki z rozpowszechnianiem dezinformacji. Dezinformacja jest problemem ze względu na dużą siłę oddziaływania i atrakcyjność dla odbiorców, więc w przypadku uwrażliwienia społeczeństwa na fałszywe informacje i manipulację, dezinformacja nie będzie rozpowszechniana na szeroką skalę. Dlatego też w polskim systemie oświaty ważnym aspektem jest rozwijanie kompetencji cyfrowych oraz kompetencji medialnych uczniów, a także kształcenia edukacji medialnej i kształtowanie umiejętności i nawyku krytycznego myślenia. Na poparcie zasługują również wszystkie inicjatywy skierowane na wzrost świadomości w tym obszarze osób dorosłych.

Ogromną rolę w przeciwdziałaniu rozpowszechnianiu dezinformacji pełnią dziennikarze, dlatego też w opinii Rządu RP priorytetowo należy również traktować potrzebę wsparcia wysokiej jakości dziennikarstwa, m.in. poprzez tworzenie programów wsparcia dziennikarstwa obywatelskiego. Niezależne i wysokiej jakości dziennikarstwo jest podstawą funkcjonowania demokracji i zapewnienia odbiorcom dostępu do zróżnicowanych informacji. Dziennikarze mają również wiodącą rolę w ujawnianiu fałszywych informacji i reagowaniu na nie. Zapewnienie publicznego wsparcia wysokiej jakości dziennikarstwa jest o tyle ważne, że w obliczu zmian, które zaszły pod wpływem technologii cyfrowych, promujących największą „klikalność” i pogoń za sensacyjnymi i krótkimi informacjami, tytuły prasowe odnotowują spadek zysków i stoją przed koniecznością redukcji zespołów. Dlatego też poważnych zmian wymaga również model biznesowy funkcjonowania mediów w internecie, który obecnie zakłada czerpanie zysków przede wszystkim w oparciu o reklamy behawioralne, a więc promuje treści, które wyświetli największa liczba użytkowników. Artykuły oparte są na sensacji, wyolbrzymianiu faktów lub ich przeinaczaniu. Efektem tej praktyki są rosnące trudności w odróżnieniu "fałszywych informacji" rozpowszechnianych w celu destabilizacji społeczeństwa lub propagowaniu określonej agendy politycznej od "fałszywych informacji" zmierzających do przykucia uwagi odbiorców i wywołania u nich silnej reakcji emocjonalnej, co zachęci ich do kliknięcia w tekst, z którym powiązane są reklamy. Wypada zauważyć wprost, że model ten nie wytrzymał próby społecznej, powoduje on również erozję zaufania użytkowników do mediów internetowych.

Jednym z elementów mających wpływ na ograniczenie dezinformacji, który warto mieć również na uwadze, jest zwiększenie transparentności w życiu publicznym m.in. poprzez zwiększenie dostępności i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego. Jak najszerszy dostęp do informacji publicznej i wspieranie przejrzystości w życiu publicznym stanowi istotny element w zwalczaniu dezinformacji – z jednej strony umożliwia bowiem weryfikowanie pojawiających się w debacie publicznej nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, z drugiej zaś wypełnia lukę informacyjną, której istnienie może stymulować pojawienie się dezinformacji.

#### **IV. UZASADNIENIE STANOWISKA RZĄDU**

Działania mające na celu zmniejszenia rozpowszechniania dezinformacji podejmowane są już od pewnego czasu zarówno przez instytucje unijne jak i państwa członkowskie. W przypadku UE w ramach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych powołano grupę zadaniową East Stratcom, która ma na celu monitorowanie i reagowanie na prowadzone przez Rosję kampanie dezinformacyjne kierowane przeciwko interesom UE. Komisja powołała również grupę ekspercką wysokiego szczebla ds.

nieprawdziwych informacji i dezinformacji w internecie, która w marcu 2018 r. przedstawiła szereg zaleceń, które następnie zostały wykorzystane w niniejszym Komunikacie.

Komunikat ten jest jednak pierwszym dokumentem przedstawiającym spojrzenie Komisji Europejskiej na problem dezinformacji oraz będącym kompleksową propozycją rozwiązań mających służyć przeciwdziałaniu negatywnym tendencjom z nim związanym.

Rozprzestrzenianie dezinformacji jest coraz bardziej dostrzeganym problemem w Polsce – pokazują to odczucia respondentów z Polski biorących udział w badaniach dotyczących tego zjawiska. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że aż 58% Polaków traktuje media społecznościowe jako główne źródło informacji.<sup>1</sup> Zgodnie z wynikami badania Eurobarometru<sup>2</sup> aż 82% Polaków przyznaje, że spotyka się z *fake newsami*, z czego 48% twierdzi, że ma z tym do czynienia codziennie lub prawie codziennie. Jest to nawet wyższa liczba od średniej UE (37% respondentów spotyka się z *fake newsami* codziennie lub prawie codziennie). Jednocześnie 84% respondentów z Polski wskazało, że ich zdaniem *fake news* stanowi problem w kraju, a wg 79% stanowi problem dla demokracji.

Zmiana jakości dziennikarstwa jest niezwykle ważna. Również i w badaniu Eurobarometru najwięcej respondentów z krajów UE wskazywało na dziennikarzy jako na grupę, która w pierwszej kolejności powinna podjąć działania mające na celu zaprzestanie rozprzestrzeniania fałszywych informacji (45%), znacznie mniejszą rolę przypisując sieciom społecznościowym (26%).

Rząd polski dostrzega zagrożenia związane z rozprzestrzenianiem nieprawdziwych informacji. Z punktu widzenia funkcjonowania państwa rozpowszechnianie fałszywych informacji podważa zaufanie do instytucji, mediów, internetu, narusza prawo do rzetelnej informacji, zakłóca mechanizmy demokratyczne, a w skrajnych przypadkach może doprowadzić do niepokoju społecznych i zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. W tym kontekście szczególnie niebezpieczna jest dezinformacja pochodząca od państw trzecich – obecnie stała się ona elementem wojny hybrydowej. Z tego względu przeciwdziałanie dezinformacji jest w interesie państwa.

Wśród dotychczas podejmowanych przez rząd polski działań w tym obszarze są przede wszystkim inicjatywy służące budowaniu świadomości na temat zagrożeń płynących z rozpowszechniania dezinformacji – prowadzone są szkolenia skierowane do urzędników państwowych i dziennikarzy. Nieprawdziwe informacje są również przedmiotem licznych konferencji i spotkań warsztatowych. Tematyka krytycznego myślenia i analizowania informacji jest też elementem programów nauczaniach

---

<sup>1</sup> [Reuters Institute Digital News Report 2016](#)

<sup>2</sup> Badanie Eurobarometru 2018: [Fake news and disinformation online](#)

w szkołach. Przykładowo, w listopadzie 2016 r. z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej, Centrum Eksperckiego NATO ds. Komunikacji Strategicznej, a także Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji odbyły się konsultacje dla mediów dotyczące przeciwdziałania dezinformacji w międzynarodowym środowisku informacyjnym. MSZ zorganizował podobne szkolenia dotyczące zwalczania rosyjskiej dezinformacji adresowane do urzędników. Podobnie rząd polski przeznacza finansowe wsparcie dla niezależnych od propagandy rosyjskiej mediów na terytoriach krajów jak: Białoruś, Armenia, Mołdawia czy Gruzja. MSZ współfinansuje polską wersję portalu [www.stopfake.org](http://www.stopfake.org), którego celem jest monitorowanie mediów w celu sprawdzania i obalania nieprawdziwej propagandy rosyjskiej. Dezinformacja ma swoje źródło nie tylko w politycznej propagandzie, ale w modelu biznesowym, który wspiera, z czym mieliśmy do czynienia w przypadku Cambridge Analytica.

Nie da się całkowicie wyeliminować z przestrzeni publicznej nieprawdziwych informacji, a ich rosnące znaczenie opiera się na ich atrakcyjności dla ludzi, skłonnych do zapoznawania się z nimi i ich rozpowszechniania. Czynnikiem wpływającym na wzrost zagrożenia dezinformacją jest również spadek jakości i wiarygodności profesjonalnego dziennikarstwa. Nierzadko serwisy tzw. profesjonalnych tytułów medialnych w pogodni za większą „klikalnością” powielają tzw. sensacyjne, niewiarygodne i niskiej jakości informacje. W rosnącym chaosie informacyjnym odbiorcom mediów coraz trudniej jest wyselekcjonować treści wartościowe i wiarygodne. Dlatego też najistotniejszym czynnikiem wpływającym na większą odporność społeczeństwa na dezinformację jest edukacja medialna skoncentrowana na kształceniu umiejętności krytycznego myślenia i umiejętnego interpretowania zróżnicowanych przekazów medialnych. W ramach wprowadzanych zmian w polskim systemie edukacji uznano, że jedną z najważniejszych umiejętności rozwijanych w ramach kształcenia ogólnego w szkole podstawowej jest m.in. sprawne i odpowiedzialne posługiwanie się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi w procesie uczenia się, a zadaniem szkoły jest przygotowanie uczniów do dokonywania świadomych i odpowiedzialnych wyborów w trakcie korzystania z zasobów dostępnych w internecie, krytycznej analizy informacji, bezpiecznego poruszania się w przestrzeni cyfrowej, w tym nawiązywania i utrzymywania opartych na wzajemnym szacunku relacji z innymi użytkownikami sieci. Jednocześnie należy podkreślić, że edukacja medialna nie powinna być ograniczana wyłącznie do edukacji skierowanej jedynie do dzieci i młodzieży szkolnej w ramach kształcenia formalnego, ale również do osób dorosłych w perspektywie uczenia się przez całe życie.

Nie bez znaczenia jest również postawa samych mediów – jak długo priorytetem, nawet dla tytułów opiniotwórczych, będzie rosnąca „klikalność” oraz szybkość publikacji wiadomości, bez położenia nacisku na rzetelną weryfikację źródeł, nie można realnie liczyć na wzrost zaufania do mediów



głównego nurtu. Ważna w działalności mediów jest również transparentność, przede wszystkim w odniesieniu do materiałów publikowanych on-line – podawanie źródeł oraz udostępnianie historii edycji zamieszczonych w sieci materiałów.

## **V. STANOWISKO PARTNERÓW SPOŁECZNYCH**

Prośbę o przedstawienie stanowiska przesłano do niżej wymienionych organizacji, informacja o prowadzonych konsultacjach społecznych opublikowana była również na stronie Ministerstwa Cyfryzacji.

1. Izba Gospodarki Elektronicznej
2. Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji
3. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji
4. Polska Izba Komunikacji Elektronicznej
5. Związek Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska
6. Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji Mediakom
7. Konfederacja Lewiatan
8. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców
9. Związek Autorów i Producentów Audiowideo
10. Związek Producentów Audio-Video
11. Izba Wydawców Prasy
12. Fundacja Panoptykon
13. Instytut Kościuszki
14. Fundacja Wiedza To Bezpieczeństwo
15. Fundacja Bezpieczna Cyberprzestrzeń
16. Fundacja Centrum Cyfrowe
17. Fundacja Nowoczesna Polska
18. Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego
19. Internet Society Polska
20. Fundacja Wikimedia
21. Instytut Puławskiego
22. Hackerspace Polska
23. Ordo Iuris
24. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
25. Instytut Sobieskiego
26. Instytut Spraw Publicznych
27. Fundacja ePaństwo
28. Sieć Obywatelska Watchdog Polska
29. Am Cham Polska
30. Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców Repopol
31. Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy
32. Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej
33. Związek Kontroli Dystrybucji Prasy
34. Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej
35. Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych
36. Stowarzyszenie Filmowców Polskich

37. Centrum Edukacji Obywatelskiej
38. Fundacja Edukacja dla Demokracji
39. Polski Komitet UNESCO
40. Fundacja Republikańska
41. Instytut Wolności
42. Fundacja Lux Veritatis
43. Polskie Radio SA
44. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
45. TVP SA
46. Fundacja Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji
47. Agora
48. Klub Jagielloński

Otrzymano następujące stanowiska:

#### 1. Fundacja Panoptykon

W opinii Fundacji Panoptykon na uznanie zasługuje kompleksowe podejście Komisji do tematu dezinformacji, w którym duży nacisk położono na reagowanie na problem u jego źródeł. Komisja trafnie zidentyfikowała czynniki sprzyjające rozprzestrzenianiu się dezinformacji oraz jej negatywny wpływ na procesy zachodzące w społeczeństwie.

Fundacja Panoptykon zgadza się z zaproponowaną przez Komisję definicję dezinformacji, która zapobiega traktowaniu jako dezinformacji nierzetelności dziennikarskiej czy wyraźnie oznaczonych stroniczych wiadomości i komentarzy. Pozytywnie ocenione zostało również rozróżnienie przez Komisję dezinformacji od treści nielegalnych. Jednocześnie jednak fundacja zwraca uwagę, że zaproponowana definicja powoduje, że ustalenie czy dana treść ma charakter dezinformacji nie będzie proste i będzie wymagać przeprowadzenia dogłębnej analizy przez człowieka.

Fundacja Panoptykon zgadza się szczególnie ze spostrzeżeniem Komisji, że z dezinformacją należy walczyć systemowo, przede wszystkim za pomocą narzędzi, które mają na celu zwiększanie poziomu edukacji w społeczeństwie i budowania jego odporności na manipulację. Jednocześnie fundacja podkreśla, że doraźne i „technologiczne” rozwiązania będą nieskuteczne, a wręcz mogą zagrażać wolności słowa i hamować dostęp do informacji.

Fundacja podziela diagnozę Komisji, że możliwości tworzenia, nagłaśniania i rozpowszechniania dezinformacji są w dużej mierze spowodowane brakiem przejrzystości platform internetowych, zasadami działania algorytmów dopasowujących treści do użytkowników oraz modelem zakładającym finansowanie treści z reklam. Zdaniem Fundacji Komisja nie przedstawia jednak satysfakcjonujących propozycji rozwiązania tego problemu, proponując przede wszystkim samoregulację platform i

opracowanie branżowego kodeksu postępowania, które to rozwiązania w opinii fundacji nie przyniosą zamierzonych efektów.

Fundacja zwraca również uwagę na niebezpieczną tendencję prywatyzacji egzekwowania prawa, która polega na przrzucaniu na platformy odpowiedzialności za zagwarantowanie poszanowania praw i wolności w Internecie.

Fundacja Panoptykon sceptycznie odnosi się do propozycji zastosowania nowych technologii w identyfikowaniu dezinformacji – w opinii Fundacji problem dezinformacji jest na tyle skomplikowany i każdy komunikat wymaga na tyle zindywidualizowanego podejścia, że stosowanie algorytmów i sztucznej inteligencji spowoduje ryzyko arbitralności i prywatnej cenzury.

Fundacja Panoptykon zgadza się, że istotną rolę w zwalczaniu problemu dezinformacji mają do odegrania media, dlatego pozytywnie ocenia zidentyfikowaną przez Komisję potrzebę inwestycji w dziennikarstwo wysokiej jakości. Fundacja zwraca jednak uwagę na fakt, że spadek jakości tworzonych treści ma związek z modelem funkcjonowania mediów w Internecie, których działalność finansowana jest przede wszystkim z reklamy. Wartość mediów dla reklamodawców determinuje liczba kliknięć, a nie jakość tworzonych treści, co oznacza, że faktycznym klientem mediów przestają być czytelnicy, a stają się nimi reklamodawcy. Model ten powoduje, że premiiowane są treści wywołujące silne emocje: epatowanie sensacją, posługiwanie się półprawdami i chwytliwe, ale nie do końca rzetelne tytuły (tzw. *clickbaity*).

Fundacja ocenia, że proponowane w Komunikacie wsparcie publiczne dla mediów publikujących treści wysokiej jakości jest nieadekwatne. W opinii fundacji arbitralne decyzje państwa nie będą sprzyjać niezależności dziennikarskiej. Wsparcie publiczne nie powinno być wykluczone, jednak kryteria i procedury jego przyznawania powinny być w pełni transparentne, uwzględniające pluralizm poglądów i z przewidzianą ścieżką odwoławczą.

Fundacja Panoptykon w pełni zgadza się z postulatem wspierania edukacji i umiejętności korzystania z mediów - w kontekście dezinformacji, to umiejętność samodzielnego weryfikowania informacji oraz nieufność co do informacji przedstawionych jako fakty bez podania ich źródeł są kluczowe dla zmniejszenia podatności na dezinformację i w efekcie zminimalizowanie jej wpływu na społeczeństwo.

W opinii Fundacji Panoptykon istotna jest również rola twardych regulacji zmierzających do wzmocnienia pozycji użytkowników internetu. Jednym z głównych czynników sprzyjających tworzeniu i rozpowszechnianiu dezinformacji jest bowiem brak przejrzystości zasad działania platform internetowych oraz firm z branży reklamy behawioralnej.

## 2. Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Instytut z dużym zaniepokojeniem przyjmuje zaproponowane przez KE rozwiązania przyznając jednocześnie, że prawidłowa jest diagnoza Komisji i dezinformacja stanowi poważne zagrożenie przede wszystkim jako element wojny hybrydowej. Ordo Iuris wskazuje, że w zależności od zastosowanych mechanizmów, działania wskazane w komunikacie mogą doprowadzić nie do ograniczenia dezinformacji, ale do „ograniczenia wolności słowa oraz innych swobód obywatelskich poprzez uznawanie za *dezinformację* treści prezentujących poglądy stojące w opozycji do specyficznym rozumowanych *wartości europejskich*, czyli niezgodnych z tzw. *poprawnością polityczną* lub poglądami prezentowanymi przez wpływowe gremia polityczne w Europie Zachodniej po rewolucji kulturalnej z 1968r.”. Przyczyną wystąpienia takiego niepożądanego efektu mogą być w opinii Ordo Iuris potencjalne działania regulacyjne Komisji oraz brak przejrzystości i pluralizmu przy wyborze osób decydujących o kwalifikowaniu treści jako dezinformacji. Instytut wskazuje np. na możliwość zdominowania niezależnej sieci podmiotów weryfikujących fakty przez te reprezentujące socjalistyczne, lewicowe lub liberalne poglądy, z pominięciem instytucji o profilu konserwatywnym lub religijnym. Ważny jest zatem wymóg pełnej przejrzystości w procesie wyboru lub autoryzacji członków ww. ciał i grup.

Ordo Iuris postuluje również ograniczenie definicji dezinformacji jedynie do działań podejmowanych przez państwa obce lub podmioty zagraniczne. Przy obecnym, szerszym zakresie tego pojęcia oraz przy niezachowaniu bezstronności i pluralizmu przy wyborze członków wskazanych w komunikacie gremiów możliwe jest bowiem stworzenie stanu faktycznego, w którym zagrożona będzie wolność słowa.

Instytut zgłosił również zastrzeżenia dotyczące postulatu promowania różnorodności. Uznał go za zasadny jedynie w odniesieniu do ogólnodostępnych i szeroko rozpowszechnionych portali społecznościowych, platform i wyszukiwarek. Portale i media społecznościowe, które jednoznacznie deklarują swój profil ideowy i ściśle identyfikują się z określonym wyznaniem, grupą etniczną, narodową itp., powinny zostać wyłączone z zakresu potencjalnych regulacji unijnych dotyczących zwalczania dezinformacji.

## 3. Fundacja Bezpieczna Cyberprzestrzeń

Fundacja w swojej opinii zwróciła uwagę na niedostateczne doprecyzowanie pojęć wykorzystywanych w komunikacie. Uznała za wskazane uściślenie definicji takich pojęć jak „dezinformacja”, „kampania dezinformacyjna”, „cenzura” i „ingerencja” oraz tych związanych z manipulacją procesem wyborczym. W szczególności, w odniesieniu do definicji dezinformacji zawartej w komunikacie FBC zauważa, że jest ona niepełna i zawiera błąd polegający na zwężeniu pojęcia do informacji nieprawdziwych ale

możliwych do zweryfikowania (poza jej zakresem pozostają więc informacje nieprawdziwe, których weryfikacja nie jest możliwa). Uniknięcie wymienionych błędów definicyjnych byłoby możliwe w przypadku oparcia definicji pojęcia dezinformacji na kontroli odbitej<sup>3</sup>, nie zaś na kryterium jej prawdziwości. Fundacja postuluje zatem wznowienie debaty na rzecz prawidłowego zdefiniowania pojęcia dezinformacji. W przeciwnym razie działania podejmowana na rzecz walki z tym zjawiskiem mogą okazać się nieefektywne.

Fundacja wskazuje ponadto, że dezinformacja może oddziaływać na wiele dziedzin życia, w zależności od zainteresowań obiektów prowadzących dezinformację, dlatego wskazywanie przykładowych obszarów oddziaływania w komunikacie jest błędne. Proponuje również rozbudować zapis dotyczący ochrony danych użytkowników platform, tak aby jasne było, że dane niezbędne do profilowania osób pod względem ich podatności na dezinformację można wytworzyć bez dostępu do danych posiadanych przez platformy.

Fundacja kwestionuje również istnienie zjawiska „zbiorowej odporności”, które Komisji przywołuje w komunikacie. Przeciwdziałanie dezinformacji wymaga zdaniem FBC podjęcia działań ograniczających efekty działań przeciwnika, a budowanie odporności społecznej w dłuższej perspektywie nie jest możliwe. Fundacja uznaje również za błędne przyjęcie, że przejrzysty, godny zaufania i odpowiedzialny ekosystem internetowy przyczyni się do ograniczenia oddziaływania dezinformacji. W ich opinii bowiem istotą procesu oddziaływania dezinformacji jest kształtowanie środowisk poznawczych a nie dystrybucja w sieciach społecznościach nieprawdziwych informacji. Nawiązując do działań platform internetowych chroniących ich użytkowników przed dezinformacją, Fundacja zauważa, że takie działania będą skuteczne tylko w odniesieniu do operacji jawnych (nie obejmą operacji niejawnych takich jak np. przekaz kontekstowy czy narracja sugestywna).

Fundacja zwróciła uwagę na bezskuteczność tych form zwalczania dezinformacji, które oparte są na ocenach użytkowników (np. wskazanie im wiarygodnych źródeł, ułatwienie możliwości znalezienia wiarygodnych treści, wprowadzenie narzędzi ułatwiających indywidualne i interaktywne korzystanie z internetu). Ułatwiają one jedynie działanie przeciwnikowi, bowiem oparte są na poglądach użytkowników, które są manipulowane przez dezinformację. Ponadto istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że podmioty rozprzestrzeniające dezinformację utworzą własne stowarzyszenia oceniające wiarygodność informacji.

---

<sup>3</sup> t.j. „...wytwarzania środowiska informacyjnego lub oddziaływania na już istniejące środowiska w taki sposób, aby wytworzyć dedykowane warunki poznawcze u adresatów tych działań, w celu uzyskania wpływu na proces podejmowania decyzji

#### 4. Izba Gospodarki Elektronicznej

Izba zwróciła uwagę na kwestię dezinformacji na gruncie reklamy internetowej. Zwróciła uwagę, że nie należy upatrywać zagrożeń w fakcie, że model reklamy cyfrowej nagradza treści sensacyjne i wirusowe, stanowi to bowiem immanentną właściwość skutecznej reklamy. Podkreśliła również, że dezinformacja na gruncie reklamy jest już wyczerpująco uregulowana w dyrektywie o nieuczciwych praktykach handlowych.<sup>4</sup>

Izba uznaje, że nie należy łączyć ew. regulacji związanych ze zwalczaniem zagrożeń dla demokracji czy działalności informacyjnej mediów z kwestiami marketingu cyfrowego czy rynku usług świadczonych drogą elektroniczną. Dlatego z definicji platform internetowych w rozumieniu komunikatu KE należy wyłączyć działalność platform typu *marketplace* oraz usługodawców z zakresu handlu elektronicznego.

Izba wyraża poparcie dla wskazanych w komunikacie działań wspierających edukację cyfrową obywateli oraz rozwijających ich umiejętności i kompetencje cyfrowe.

#### 5. Fundacja Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji

Fundacja uznaje za błędne podwójne zawężenie zakresu komunikatu: po pierwsze wyłącznie do internetu, po drugie jedynie do mediów internetowych, platform i mediów społecznościowych. W opinii Fundacji w kontekście dezinformacji należy rozpatrywać całą przestrzeń informacyjną oraz brać pod uwagę fakt, że dezinformacja jest obecna we wszystkich miejscach w internecie, nie tylko w mediach elektronicznych czy społecznościowych.

Fundacja zwraca też uwagę na brak definicji takich kluczowych pojęć jak media internetowe, platformy internetowe, media społecznościowe czy dostawcy informacji. Również definicja dezinformacji jest w opinii Fundacji niepełna (zbyt wąska). Opierając się wyłącznie na kategorii prawdziwości informacji nie obejmuje szeregu narzędzi dezinformacji (satyra, parodia, stroniczne wiadomości i komentarze) oraz wyłącza techniki manipulacji związane z czasem i miejscem publikacji.

Fundacja zauważa na zakończenie, że kluczowym elementem zwalczania dezinformacji powinno być budowanie społecznej odporności na nią, nie zaś weryfikacja informacji, która jest działaniem wtórnym do manipulacji.

---

<sup>4</sup> Dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady

## 6. Konfederacja Lewiatan

Konfederacja podziela cele komunikatu, w szczególności osiągnięcie spójnego, europejskiego podejścia do zjawiska dezinformacji. W obliczu rosnącej liczby inicjatyw przeciwdziałania rozprzestrzenianiu fałszywych informacji podejmowanych przez państwa członkowskie ujednolicenie zasad zwalczania dezinformacji poprzez narzędzia samoregulacyjne Federacja ocenia jednoznacznie pozytywnie.

Federacja za błędne uznaje ograniczenie fenomenu dezinformacji jedynie do środowiska cyfrowego z pominięciem tradycyjnych środków przekazu. Nie jest również słuszna diagnoza o niemalże całkowitym upadku tradycyjnych mediów. Zmiana modeli finansowania nie powoduje ich wypierania z przestrzeni komunikacyjnej.

Federacja akceptuje pomysł samoregulacji wskazany w komunikacie, bowiem w ten sposób możliwe będzie dopasowanie konkretnych rozwiązań do specyfiki danej platformy oraz aktualnej sytuacji rynkowej. Popierają również otwartą debatę ze wszystkimi zainteresowanymi stronami na temat dezinformacji, zwłaszcza partnerstwo publiczno-prywatne w tym zakresie, jednak pod warunkiem, że dyskusja nie stanie się pretekstem do regulacji pozycji rynkowej poszczególnych podmiotów sceny medialnej.

Federacja popiera zwiększenie umiejętności korzystania z mediów oraz poprawę jakości dziennikarstwa. Co do zasady popierają też ideę utworzenia niezależnej europejskiej sieci podmiotów weryfikujących fakty. Zwracają jednak uwagę, że konieczne jest określenie kryteriów i standardów pozwalających jednoznacznie zweryfikować, czy dana organizacja może pełnić funkcję takiego podmiotu zaufania publicznego, oraz uwzględnić możliwość weryfikacji dokonanej przez sieć oceny i mechanizmy powiadamiania o naruszeniu.

Konfederacja negatywnie odnosi się do zawartego w komunikacie postulatu, aby usługi on-line obejmowały domyślne mechanizmy zabezpieczające przed dezinformacją, czyli np. szczegółowe informacje na temat sposobu działania algorytmu, które sprawiają, że niektóre informacje wyświetlane są w pierwszej kolejności, a także opracowanie metodyki testów. Cel ten jest zbyt ogólnie zapisany. Dodatkowo elementy opisane w tym fragmencie komunikatu stanowią tajemnice przedsiębiorstwa. A konieczność ich publikacji dla każdego użytkownika może nadmiernie obciążyć zwłaszcza niewielkie platformy.

Federacja nie może w pełni poprzeć poglądu, że platformy powinny zintensyfikować działania dotyczące identyfikacji oraz usuwania treści oraz podmiotów rozpowszechniających dezinformację. Po pierwsze, platformy już teraz podejmują takie działania. Po drugie, wszelkie reakcje powinny być

proporcjonalne, dostosowane do charakteru platformy i charakteru stosunków prawnych łączących ją z użytkownikami. Konfederacja podkreśla też, że to platforma udostępnia swoją infrastrukturę użytkownikom i w związku z tym powinna mieć możliwość podejmowania ostatecznych decyzji zgodnie z wiążącym ją regulacjami prawnymi oraz modelem biznesowym i charakterem świadczonych usług.

Federacja wskazuje również na trudności techniczne związane z proaktywnym usuwaniem treści nielegalnych – dominacją zautomatyzowanych mechanizmów filtrowania wymuszoną znacznym wolumenem publikowanych danych, które to mechanizmy nie sprawdzają się w przypadku np. ironii lub cytatu oraz idącymi za tym konsekwencjami dla praw podstawowych.

#### 7. Stowarzyszenie Sieć Obywatelska Watchdog Polska

Stowarzyszenie zwróciło uwagę na znaczenie zapewnienia dostępu do informacji publicznej w zwalczaniu dezinformacji. Stowarzyszenie argumentuje, że dobrze poinformowane społeczeństwo jest mniej podatne na uleganie dezinformacji. Stąd w opinii Stowarzyszenia efektywne udostępnianie informacji przez podmioty publiczne stanowi istotny instrument w zwalczaniu dezinformacji. Z jednej strony umożliwia bowiem weryfikowanie pojawiających się w debacie publicznej nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, z drugiej zaś wypełnia lukę informacyjną, której istnienie może stymulować pojawianie się dezinformacji. Działania Unii Europejskiej powinny więc zmierzać do poprawienia standardu udostępniania informacji publicznej przez podmioty publiczne w internecie.

Stowarzyszenie zwróciło także uwagę na problem wydawania tytułów prasowych przez władze publiczne, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, co zdaniem Stowarzyszenia może skutkować u odbiorców błędnym wrażeniem, że owe tytuły prasowe pełnią funkcję kontrolną i są krytyczne wobec działań władz lokalnych, podczas gdy media te znajdują się w oczywistym konflikcie interesów. W tym kontekście Stowarzyszenie proponuje wprowadzenie zakazu wydawania prasy przez władze publiczne (bezpośrednio lub pośrednio), co będzie miało istotny wpływ zarówno w działaniach na rzecz zwalczania dezinformacji, jak i zapewnieniu realizacji funkcji kontrolnej prasy.

#### 8. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja zgodziła się z diagnozą Komisji Europejskiej dotyczącą transgranicznego charakteru zagrożenia dezinformacją. Fundacja wyraziła jednak wątpliwość odnośnie do oceny Komisji, że skuteczność zwalczania dezinformacji w długiej perspektywie zależy od woli politycznej w poszczególnych państwach członkowskich – fundacja wskazała, że postępująca erozja zaufania do instytucji publicznych może doprowadzić do zmniejszenia wpływu centralnych ośrodków politycznych



państw członkowskich z głównych działań podejmowanych w ramach społeczeństwa obywatelskiego przeciwko dezinformacji.

W opinii Fundacji Komisja, skupiając się na fałszywych kontaktach i „botach”, nie uwzględniła znaczenia działalności kont organizacji terrorystycznych lub przestępczych, które są prowadzone przez ludzi będących członkami organizacji nastawionych na tworzenie szkodliwej dla państwa narracji.

Fundacja zwróciła również uwagę, że utworzenie instytucji odpowiedzialnej w czasie realnym za zwalczanie zagrożenia dezinformacji uzależnione jest od zbudowania zaufania i dobrych relacji między podmiotami państwowymi i pozapaństwowymi na wzór CERT-ów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

Problematyczna z punktu widzenia Fundacji jest propozycja Komisji zaangażowania użytkowników w aktywne zwalczanie dezinformacji. Ze względu na charakter informacji na portalach społecznościowych, użytkownicy są w opinii Fundacji w większości nastawieni na bezrefleksyjny odbiór treści, zwłaszcza jeśli są one zgodne z ich poglądami albo są udostępniane przez znane im osoby. W prowadzonych badaniach społecznych udowodniony został rozdźwięk między nabytą przez ludzi wiedzą a jej wykorzystaniem w praktyce. Oznacza to, że wpływ na zachowanie użytkowników w cyberprzestrzeni jest trudny do uzyskania, a kampanie społeczne z tego zakresu przynoszą niewielkie korzyści.

Zdaniem Fundacji obiecujące jest położenie nacisku przez KE na wykorzystanie nowych technologii w zwalczaniu dezinformacji - zwłaszcza wykorzystanie AI może stanowić przełom w sposobach reagowania na dezinformację - zamiast działania reaktywnego można by zastosować działania wyprzedzające. Fundacja pozytywnie wypowiada się także nt. potrzeby wprowadzenia zajęć z zakresu „media literacy” do systemu edukacyjnego.

## **VI. WNIOSKI**

Rząd RP pozytywnie odnosi się do publikacji przez Komisję Europejską Komunikatu ws. zwalczania dezinformacji w Internecie, uznając ją za ważny krok w bardzo potrzebnej dyskusji na ten temat.

Walka z dezinformacją nie jest zadaniem łatwym ani możliwym do zrealizowania w krótkim okresie czasu. Jak Komisja przyznaje zresztą w Komunikacie, rozprzestrzenianie dezinformacji jest objawem szerszych zjawisk zachodzących obecnie w społeczeństwach jak: brak bezpieczeństwa gospodarczego, rosnący ekstremizm i zmiany kulturowe, które z kolei przyczyniają się do powstawania napięć społecznych, polaryzacji i braku zaufania. Rozprzestrzenianie się fałszywych informacji jest więc

problemem systemowym o złożonych przyczynach, dlatego też niemożliwe jest poradzenie sobie z tym problemem za pomocą jednego rozwiązania.

Fałszywe informacje, nawet te o szkodliwym charakterze, nie są co do zasady treściami niezgodnymi z prawem, a zatem ich rozpowszechnianie nie może być odgórnie ograniczane za pomocą np. usuwania bądź blokowania treści, gdyż to oznaczałoby ingerencję w wolność wypowiedzi. Metody walki z rozpowszechnianiem dezinformacji powinny opierać się więc na działaniach miękkich jak edukacja, zwiększanie transparentności w zakresie pochodzenia i finansowania źródeł informacji czy wspieranie działań samoregulacyjnych podejmowanych przez platformy internetowe i środowiska dziennikarzy promujących wiarygodne i wysokiej jakości źródła informacji. Są to działania, które były już dyskutowane w ramach rozmów państw członkowskich z Komisją Europejską. Dla Rządu RP niezwykle ważne jest, aby działania podejmowane w walce z dezinformacją nie naruszały wolności słowa i prawa do informacji.

Dlatego też najlepszym sposobem walki z dezinformacją będzie podjęcie kompleksowych działań w obszarze zwiększania zaufania do państwa, zapewnienia wysokiej jakości edukacji uwzględniającej zdolność krytycznego myślenia i umiejętności interpretowania różnych przekazów medialnych jak również wsparcie wysokiej jakości obiektywnego dziennikarstwa. Działania te wpłyną na zwiększenie odporności społeczeństwa na informacje o fałszywym charakterze i spadek atrakcyjności tego typu informacji. Największy wpływ na rozpowszechnianie dezinformacji mają bowiem sami użytkownicy.

## **VII. PRZEDSTAWICIEL KIEROWNICTWA RESORTU WIODĄCEGO UPOWAŻNIONY DO PREZENTOWANIA STANOWISKA**

Wanda Buk, podsekretarz stanu, Ministerstwo Cyfryzacji